

Spór o piękno pojawił się na terenie filozofii wraz ze sporem o rozumienie bytu. Gdy z czasem zaczęto odkrywać, że byty są nośnikami prawdy i dobra, a przez to ujawniają wewnętrzną racjonalność i celowość, pojawiło się pytanie o piękno bytów. Zauważono, że istniejące rzeczy są nie tylko przedmiotem naszego poznania oraz pożądania, ale także zachwyty i kontemplacji. I choć piękno stało się wyznacznikiem doskonałości wytworów ludzkich (np. dzieła sztuki, literatury, muzyki czy techniki), to jednak filozofowie od początku wiązali go z każdym istniejącym bytem.

Zanim jednak doszło do uświadomienia sobie pięknościowego sposobu bytowania tak poszczególnych rzeczy, jak i całej rzeczywistości, piękno łączono najczęściej z kategorią estetyczną (piękny obraz) oraz etyczną (piękne postępowanie).

Łaciński termin *pulchrum* jest tłumaczeniem greckiego καλός [kalós]. Terminem tym Grecy określali zarówno właściwość rzeczy (ładność, śliczność, wspaniałość, dorodność, powabność, wdzięczność, ponętność), jak również wewnętrzne przymioty człowieka (szlachetność, chwalebność, przyzwoitość, delikatność), a także ludzkie postępowanie (dzielność, cnotliwość).

Greckie καλός wprowadzane jest od czasownika καλεῖν [kaléin], którego znaczenie w języku polskim oddają słowa

„przywoływać”, „zapraszać”, „nazywać” lub κηλεῖν [keléin] – „oczarowywać”. Na podstawie tej pobieżnej analizy etymologicznej widzimy, że piękno dla starożytnych było tym, co przyciąga i oczarowuje, a więc właściwością rzeczy, która wiąże ze sobą wolę i rozum człowieka.

W dziejach filozofii piękno łączono z różnymi właściwościami bytów. Dla pitagorejczyków pięknem była harmonia zestrzegająca wielość. Platon powołał ideę piękna, która uzasadniała wszelkie piękne działania. Arystoteles piękno powiązał z formą bytu i wskazał na moment organizacji jako podstawowy dla piękna, którego zasadą była proporcja. Z kolei Plotyn, odpowiednio do swej koncepcji prajedni, pięknem nazwał blask, który jest zdolny rozświetlać wielość. Św. Augustyn, nawiązując do Plotyna, określił piękno jako *splendor ordinis* (rozbłysk porządku), akcentując porządek jako istotę piękna. Obok tych definicji możemy jeszcze przytoczyć słynną definicję piękna, która pochodzi od Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu. Według św. Alberta pięknem jest rozbłysk formy nad proporcjonalnymi częściami materii lub różnymi siłami i czynnościami. Akwinata natomiast w interpretacji tej definicji podkreślił, że piękno w sensie właściwym należy do porządku przyczyny formalnej dodając, że możemy wskazać na trzy składniki piękna, którymi są: zupełność (*integritas*), czyli doskonałość (*perfectio*) – to, co zawiera braki jest tym samym szpetne; właściwa proporcja (*debita proportio*) lub też harmonia; jasność (*claritas*). Wyróżnione przez Tomasza z Akwinu przedmiotowe składniki piękna (*integritas, proportio, claritas*) były synonimami piękna w sensie obiektywnym, a oderwane od bytu – głównie za sprawą interpretatorów dzieł Akwinaty – stały się bardziej estetyczną niż metafizyczną wykładnią piękna. Stąd piękno nie zawsze było traktowane jako powszechna kwalifikacja sposobu istnienia bytu, lecz tylko jako kategoria estetyczna. Nie znaczy to jednak, że w historii filozofii nie pojawiało się rozumienie piękna w sensie transcendentnym, czyli jako powszechnej właściwości bytów. Z uświadomieniem sobie powszechności piękna jako doskonałościowej kwalifikacji bytu (syntezy dobra i prawdy)

spotykamy się w XIII wieku u Bonawentury. Do niego bowiem nawiąże Tomasz z Akwinu tworząc filozoficzne fundamenty metafizycznej interpretacji bytu jako piękna. Różnica w podejściu do dobra i piękna wyrażać się będzie w tym, że dobro ukazuje byt w aspekcie tego, który doskonali i jest doskonałony, a piękno w charakterze doskonałego. Z tej racji piękno posiada aspekt przyczyny formalnej, a dobro celowej.

Dziś z perspektywy dziejów filozofii w miejsce słowa „piękno” pojawił się termin „wartość estetyczna”. Metafizykę piękna chce się zastąpić teorią wartości lub estetyką. Do tej ważnej problematyki filozoficznej nawiązują autorzy artykułów zamieszczonych w 15. tomie rozpraw metafizycznych z cyku *Zadania współczesnej metafizyki*, noszącym tytuł *Spór o piękno*. Książka ta jest owocem dyskusji, jaką toczono w ramach XV Międzynarodowego Sympozjum Metafizycznego, zorganizowanego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II przez Katedrę Metafizyki, Katedrę Filozofii Sztuki oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Oddział *Società Internazionale Tommaso d'Aquino*. Celem „sporu o piękno” było wzięcie pod dyskusję, w gronie specjalistów reprezentujących różne ujęcia i tradycje oraz ośrodki naukowe, problemu piękna.

W pierwszej i ostatniej części książki zostały zamieszone artykuły ukazujące metafizyczne rozumienie piękna, jego rolę w doskonaleniu osoby ludzkiej, a także te, które wskazują na genezę sporu o definicję piękna. Druga część książki zawiera artykuły, w których autorzy przedstawiają bogatą panoramę problemu piękna. Zostały omówione m.in. klasyczne kanony piękna z jakimi spotykamy się w antycznej sztuce greckiej i rzymskiej oraz w literaturze greckiej, a także w myśli Ojców Kościoła i w literaturze polskiej. Dla pełni obrazu zamieszczono artykuły omawiające piękno w różnych nurtach filozofii współczesnej, m.in.: w fenomenologii, filozofii transcendentalnej, a także w tzw. projekcie postmodernistycznym. By ukazać szeroką panoramę rozumienia piękna, która przekracza granice kultury europejskiej, przedstawiono też piękno w filozofii indyjskiej, japońskiej i muzułmańskiej.

Mamy nadzieję, że niniejsza praca nie tylko odsłoni bogactwo ujęć filozoficznych na temat piękna, z którymi spotykamy się w różnych kręgach kulturowych i cywilizacyjnych, ale będzie okazją do przypomnienia podstawowych elementów metafizycznej wykładni piękna i jej ciągłej aktualności, a także – i w tym upatrujemy główny cel publikacji – zainspiruje do podjęcia własnych badań i dociekań nad problematyką piękna, ponieważ jak zachęcał K. C. Norwid:

Bo piękno na to jest, by zachwycalo
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało¹.

Andrzej Maryniarczyk SDB

¹ C. K. Norwid, *Promethidion*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2: *Poematy*, wybrał i objaśnił J. Gomułicki, wyd. 2 zm., Warszawa 1980, s. 293.